

Sygn. akt. I ACa 217/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący	SSA Anna Gawelko (spr.)
Sędziowie:	SA Anna Pele SA Kazimierz Rusin
Protokolant:	st.sekr.sądowy Justyna Stępień

po rozpoznaniu w dniu 31 lipca 2013 r. na rozprawie sprawy

z powództwa **M. Z.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie

z dnia 4 marca 2013 r., sygn. akt I C 327/11

I. **oddala** apelację,

II. **zasądza** od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.617zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 marca 2013r. sygn. akt I C 327/11 Sąd Okręgowy w Rzeszowie zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki M. Z. kwotę 132.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lutego 2011r. tytułem zadośćuczynienia (pkt I), kwotę 14.037,71 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 6.662,91 zł od dnia 15 lutego 2011r. oraz od kwoty 7.374,80 zł od dnia 7 lutego 2013r. tytułem odszkodowania (pkt II), a także ustalił, że pozwany ponosi odpowiedzialność względem powódki za skutki wypadku z dnia 23 września 2010r. (pkt III).

W pozostałych punktach wyroku Sąd orzekł o kosztach postępowania, w tym zasądził na rzecz powódki kwotę 5.000 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt V).

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o ustalenia Sądu Okręgowego szczegółowo przytoczone w uzasadnieniu tegoż wyroku (k. 260-286).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 23 września 2010r. w miejscowości N. kierujący samochodem marki (...) nr rej. (...) K. G. doprowadził do zderzenia z nadjeżdżającym z naprzeciwka samochodem marki (...). Na tylnym siedzeniu samochodu marki (...) siedziała zapięta pasami bezpieczeństwa M. Z..

Na skutek wypadku powódka doznała urazu wielonarządowego w postaci stłuczenia głowy ze wstrząsem mózgu, złamania wielofragmentowego trzonu kości udowej, złamania trzonu kości promieniowej lewej – wielofragmentowe, złamania kości nadgarstka (złamanie kości łódeczkowatej, główkowatej i haczykowatej).

Poszkodowana była hospitalizowana w okresie od 23 września 2010r. do 1 października 2010r., przeszła zabiegi operacyjne nadgarstka, uda, przedramienia. W czasie kolejnego pobytu w szpitalu w dniach od 20 grudnia 2010r. do 22 grudnia 2010r. dokonano u niej operacyjnej dynamizacji zespolenia trzonu kości udowej. Powódka uczęszczała też na zabiegi fizykoterapii i kinezyterapii.

Po wypadku M. Z. wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze: 6 godzin dziennie w trakcie pobytu w szpitalu od 23 września 2010r. do 1 października 2010r. (koszt 486 zł), 12 godzin dziennie przez 12 tygodni (koszt 8.532 zł), 4 godziny dziennie w dniach 20 grudnia 2010 r. do 22 grudnia 2010 r. (koszt 54 zł), 6 godzin dziennie w okresie od 23 grudnia 2010r. do 31 marca 2011r. (koszt 5.346 zł).

Ponadto powódka poniosła koszty z tytułu zakupu lekarstw w kwocie 459,15 zł oraz przejazdów do szpitala osób świadczących pomoc w kwocie 315,93 zł. Wartość zniszczonej w wypadku odzieży wynosiła 180 zł, a koszt naprawy telefonu komórkowego 100 zł.

Dolegliwości związane z urazami spowodowały u M. Z. ból w okresie 3 miesięcy w nasileniu 6 st. VAS, a przez resztę okresu leczenia 3 st.

Powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie uda lewego – 10% , w zakresie przedramienia lewego – 6%, nadgarstka prawego – 13%.

Do chwili obecnej odczuwa ona dolegliwości bólowe głowy, rąk i nóg, kuleje na lewą nogę, występują zaniki mięśniowe uda i pośladka, siła chwytu prawej ręki jest znacznie słabsza.

W dacie zdarzenia powódka miała 18 lat. Wcześniej była osobą aktywną, zaś po wypadku od września 2010 r. do września 2011 r. przebywała w domu. Po takim okresie trudno jej było wrócić do szkoły, nie udało jej się zdać egzaminu dojrzałości, rozpocząć studiów, nie pomagała rodzicom w pracach w gospodarstwie rolnym. Po wypadku bała się jeździć samochodem, stroniła od rówieśników, pozostały jej blizny na rękach i nogach przez co czuje się nieatrakcyjna.

W przyszłości u powódki jest bardzo prawdopodobny rozwój pourazowych zmian zwyrodnieniowo - wytwórczych stawu nadgarstkowego prawego z narastającą jego dysfunkcją czynnościową oraz zmiany zwyrodnieniowe sąsiednich stawów. Uraz nadgarstka wymaga rehabilitacji i ćwiczeń, a w przyszłości może wymagać zabiegów rekonstrukcyjno-plastycznych. Nie jest wykluczone, iż w przyszłości powódka wymagać będzie wymiany stawu biodrowego.

Wobec tego, iż właściciel samochodu marki (...) S. G. posiadał ubezpieczenie OC w Towarzystwie (...) w W., powódka w dniu 14.01.2011r. zgłosiła do pozwanego roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 250.000 zł oraz odszkodowania.

Ubezpieczyciel wypłacił powódce kwotę 17.500 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 1.435,37 zł tytułem odszkodowania.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie przepisów art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), a także przepisów art. 445 § 1 i 444 § 1 kc orzekł o zasądzeniu na rzecz powódki zadośćuczynienia i odszkodowania. Stosownie zaś do treści przepisu art. 189 kpc ustalił odpowiedzialność pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 359 kc w zw. z art. 481 § 1 i § 2 zd. 1 kc i art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania Sąd pierwszej instancji oparł na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu stosownie do treści przepisu art. 98 § 1 i 3 kpc. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego znalazła swoje uzasadnienie w brzmieniu przepisu 109 § kpc oraz § 2 ust 1 i 2, § 3 i § 6 pkt 6 rozporządzenia z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.02.163.1348).

Powyższy wyrok z całości zaskarżył pozwany i wniósł o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Ponadto wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Skarżący zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 445 § 1 kc, przez zasądzenie rażąco wygórowanej kwoty zadośćuczynienia,
- art. 441 § 1 kc, poprzez błędne uznanie za udowodnione roszczenie z tytułu odszkodowania w kwocie 14.037,71 zł,
- art. 362 kc, przez jego niezastosowanie, pomimo, iż okoliczności powstania szkody dają podstawy do uznania przyczynienia się poszkodowanej do zaistnienia zdarzenia,
- art. 381 kc w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 132.500,00 zł oraz kwoty 6.662,91 zł od dnia 15 lutego 2011r.,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego:

- art. 233 § 1 kpc, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i orzeczenie dowolne polegające na braku rozważenia w sposób bezstronny i wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z opiniami biegłych sądowych powołanych w niniejszej sprawie,
- art. 186 kpc w zw. z art. 6 kc, poprzez uznanie, iż powódka wykazała, aby w przyszłości mogły ujawnić się nowe, nieznane dotąd ujemne skutki wypadku,
- art. 98 kpc, poprzez jego błędne zastosowanie skutkujące obciążeniem pozwanego kosztami procesu, w tym zasądzeniem na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 5.000 zł.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa adwokackiego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego jest bezzasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy znajdują oparcie w zebrany materiale dowodowym i poparte zostały właściwą oceną tego materiału, stąd też Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

W pierwszej kolejności rozważenia wymaga zarzut naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 kpc. Dopiero w dalszej kolejności, o ile zajdzie taka potrzeba, analizować można pozostałe zarzuty, w tym dotyczące naruszenia prawa materialnego. Pamiętać bowiem należy, że konsekwencją oceny dowodów jest przyjęcie przez sąd orzekający określonego stanu faktycznego, który następnie jest porównywany z hipotezą stosowanej w danym wypadku normy prawnej. Stąd też w sytuacji, gdy potwierdzenie znajdzie zarzut naruszenia przepisów postępowania, zarzut naruszenia prawa materialnego staje się bezprzedmiotowy.

Postępując zgodnie z przyjętą chronologią, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy nie naruszył przepisów postępowania i prawidłowo ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

Skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 kpc wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub zasadom doświadczenia życiowego i nie jest wystarczające w tym zakresie samo przekonanie strony o innej wadze poszczególnych dowodów i odmiennej ich ocenie niż ocena Sądu. Skarżący nie wskazał, w jaki sposób Sąd uchybił zasadom swobodnej oceny dowodów, a jedynie podniósł, iż Sąd dokonał ustaleń sprzecznych z opiniami biegłych sądowych powołanych w sprawie. Analiza ustalonego stanu faktycznego i przeprowadzonych dowodów pozwala na stwierdzenie, że nie są one ze sobą sprzeczne, a twierdzenia pozwanego stanowią jedynie jego ocenę dowodów. Zarzut naruszenia art. 233 kpc nie zasługuje więc na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego dotyczących naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego zauważyć należy, iż ingerencja przez Sąd odwoławczy w rozstrzygnięcie sądu rozpoznającego sprawę w pierwszej instancji dotyczące wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia dopuszczalna jest jedynie w razie jego rażącego zaniżenia lub zawyżenia.

Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem strony pozwanej, iż w przedmiotowej sprawie doszło do rażącego zawyżenia tej kwoty. Zadośćuczynienie z art. 445 kc ma charakter kompensacyjny, a tym samym powinno przede wszystkim prezentować ekonomicznie odczuwalną wartość. Potrzeba utrzymania zadośćuczynienia w rozsądnych granicach i uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa nie może prowadzić do podważenia jego podstawowego charakteru.

Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 grudnia 2007r., (I CSK 384/07) „zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł.”

Mając na uwadze okoliczności przedmiotowej sprawy należy zgodzić się z uzasadnieniem Sądu pierwszej instancji dotyczącym wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia.

Powódka jest osobą młodą, podczas wypadku miała 18 lat, była osobą aktywną. Obrażenia jakich doznała podczas wypadku sprawiły jej nie tylko ból fizyczny, lecz także doznała cierpień psychicznych.

Skutki te mają długotrwały charakter i pomimo upływu czasu nadal trwają. Niewątpliwie wielką krzywdą dla młodej kobiety są pozostałe na ciele blizny, które powodują, że czuje się ona nieatrakcyjna, trudno jej się pogodzić ze zeszpeceniami. Z powodu przerwania nauki i niezrealizowanych planów związanych z podjęciem studiów M. Z. obawia się o swoją przyszłość i wykształcenie.

Biorąc pod uwagę intensywność doznanych przez powódkę cierpień, czas ich trwania, ujemne skutki zdrowotne, niezakończony proces rehabilitacji, konieczność weryfikacji planów życiowych, a także stosunki majątkowe oraz poziom życia, istniejące w jej miejscu zamieszkania, uznać należy zasądzoną kwotę zadośćuczynienia za sprawiedliwą i wyważoną.

Ponadto, skarżący podnosząc zarzut rażącego wygórowania kwoty zadośćuczynienia powołał się na orzeczenia Sądu Najwyższego, jednak nie przełożył zawartych tam poglądów na aspekt praktyczny tej konkretnej sprawy.

Również kwota odszkodowania została ustalona przez Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy. Obliczając jej wysokość Sąd wskazał na jakich oparł się dowodach i dlatego uznał je za wiarygodne. Sąd Apelacyjny w pełni podziela dokonaną ocenę tych dowodów. Została ona dokonana zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Wartość zniszczonych rzeczy ustalono za pomocą przesłuchania powódki, zakupionych leków na podstawie stosownych rachunków. Uwzględniając koszt leków Sąd pominął te, które nie były związane z wypadkiem. Zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci opinii biegłej z zakresu pielęgniarstwa oraz zeznań świadków i powódki dał także pełne podstawy dla przyjęcia, że wymagała ona pomocy osób trzecich w trakcie pobytów w szpitalu, choć w odpowiednio mniejszym rozmiarze. Biegła w sposób szczegółowy wskazała na czym polegała pomoc świadczona przez członków rodziny powódki. Jak orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2007r., sygn. akt II CSK 474/06, „korzystanie z pomocy innej osoby i związane z tym koszty stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. Legitymacja czynna w zakresie żądania zwrotu tych kosztów przysługuje poszkodowanemu niezależnie od tego, kto sprawuje opiekę nad nim”.

Poza tym, przyjęta przez Sąd Okręgowy stawka godzinowa wynagrodzenia za opiekę osoby nie posiadającej stosownych kwalifikacji z zakresu pielęgniarstwa mieści się w granicach tego rodzaju usług, które kształtują się na poziomie od 9 do 15 zł za godzinę opieki.

Poniesione koszty z tytułu dojazdów nie budzą żadnych wątpliwości, zważywszy na odległość szpitala od miejsca zamieszkania dojeżdżających.

Prawidłowo również ocenił Sąd pierwszej instancji zarzut pozwanego dotyczący przyczynienia się powódki do powstania szkody.

Nie można zgodzić się z pozwanym, iż Sąd dokonał nieprawidłowego ustalenia, że powódka w trakcie wypadku miała zapięte pasy bezpieczeństwa. Jak wynika bowiem z analizy zeznań świadków, miała ona zapięte pasy bądź świadkowie nie byli w stanie tego określić. Okoliczność ta znalazła potwierdzenie zarówno w zeznaniach powódki, jak i opiniach biegłych. Biegły lekarz medycyny W. P. w swej opinii stwierdził, iż „podane przez poszkodowaną okoliczności mogły i spowodowały urazy”. Biegli inż. W. K. i mgr Z. R. w niezależnych od siebie opiniach podali, iż pomimo, że nie można jednoznacznie ustalić czy w chwili wypadku M. Z. miała zapięty pas bezpieczeństwa z powodu braku przeprowadzonych kryminalistycznych badań pasów bezpieczeństwa samochodu marki (...) i odzieży uczestniczki wypadku, to kinematyka przebiegu wypadku i obrażenia powódki wskazują na prawdopodobieństwo, iż miała ona zapięte pasy bezpieczeństwa.

W tej sytuacji pozwany nie wykazał okoliczności świadczących o przyczynieniu się powódki do powstania szkody.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo określił też daty, od których zasądził odsetki od kwot zadośćuczynienia i odszkodowania.

Należy podzielić stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 18 lutego 2011r. (sygn. akt I CSK 243/10), iż „jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu.”

W przedmiotowej sprawie uwzględnienie odsetek od daty wyrokowania byłoby nieuzasadnionym w okolicznościach faktycznych sprawy uprzywilejowaniem ubezpieczyciela, gdyż zadośćuczynienie w kwocie 150.000 zł i odszkodowanie należało się powódce już w dacie 14 lutego 2011r.

Tak więc odmawiając powódce wypłaty należnego jej zadośćuczynienia i odszkodowania, strona pozwana popadła w opóźnienie i wobec tego winna zapłacić powódce odsetki ustawowe.

Również nie zasługuje na uwzględnienie zarzut niewykazania przez powódkę, aby w przyszłości mogły ujawnić się nowe, ujemne skutki wypadku z dnia 23 września 2010r. Należy przychylić się do twierdzenia Sądu Okręgowego, iż do ustalenia obowiązku wynagrodzenia szkód przyszłych nie jest konieczna pewność powstania dalszych szkód w przyszłości. Z opinii biegłego lek. med. W. P. wynika zaś, iż w przedmiotowej sprawie jest bardzo prawdopodobne, iż takie skutki się ujawnią.

Pozwany nie uzasadnił też swojego zarzutu dotyczącego zasądzenia kosztów postępowania na podstawie przepisu art. 98 kpc. Należy więc jedynie wskazać, iż zasada odpowiedzialności za wynik procesu jest podstawową zasadą dotyczącą kosztów i Sąd pierwszej instancji zastosował ją prawidłowo.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji na podstawie przepisu art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego należnych powódce, na które złożyło się wynagrodzenie jej pełnomocnika, ustalone w kwocie minimalnej 3.600 zł - na podstawie z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 02.163.1348 z późn. zm.) - Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.